

Pozaziemskie pochodzenie kociego świata

7 lutego 2019

Koty są jednym z najbardziej tajemniczych ssaków na Ziemi. Wygląda na to, że nie potrzebują ludzi, ale żyją obok nas. Zawsze jednak zachowują dystans – a jednocześnie nie odmawiają pomocy. Koty mają niezwykle zdolności, niektórych z nich nie da się wytłumaczyć naukowo – a jednak natura nie tworzy niczego przypadkowo. Pochodzenie wąsatych-pasiastych również jest niezbyt jasne. Wszystko to oraz inne rzeczy sugerują, że koty mogą być przedstawicielami cywilizacji pozaziemskich. A może są ich potomkami?

Trochę historii

Ciekawy fakt: pierwszy dowód na istnienie kotów pojawił się dopiero po potopie. Istnieje wiele legend i mitów na temat tych zwierząt; niektórzy twierdzą, że koty są stworzeniami bogów i zostały wyhodowane przez skrzyżowanie lwa z małpą. W innych opowieściach mówi się, że koty „przyszły same” i nikt nie wie skąd. W trzecim źródle jest bezpośrednio wskazane, że zstąpiły z nieba.

Świat naukowy odnosi się do pojawiania się tych zwierząt w czasach starożytnego Egiptu. Jego mieszkańcy nie tylko gościli koty w swoich domach, ale także traktowali je jako stworzenia sakralne. Na cześć kotów wznoszono świątynie, po śmierci zwierząt balsamowano i robiono z nich mumie.

Prawdopodobnie Egipcjanie wiedzieli więcej o kotach niż my. Zgodnie z ideami starożytnych zwierzęta te przybyły na Ziemię jako satelity bogów. Ich pierwotną ojczyzną była nieznana planeta, oświetlona przez Syriusza z gwiazdozbioru Canis Major. Istnieją dowody, że część kapłanów była przekonana o istnieniu pewnej cywilizacji, której przedstawiciele byli w

stanie zmienić ludzką postać w kocią. Nic dziwnego, że jedna ze starożytnych egipskich bogiń, Bast była przedstawiona jako kobieta z głową kota.

Ponadto Egipcjanie wiedzieli lub podejrzewali, że nawet zwykłe koty mają jakieś super moce. Pozwalano im wchodzić do najbardziej tajemniczych miejsc w świątyniach i piramidach, gdzie nawet kapłani nie mieli wstępu. Aby nie utrudniać przemieszczania się zwierząt, w budynkach powstawały małe drzwi, którymi mógł przejść kot, ale nie mógł człowiek.

Jeśli chodzi o zdolności kotów, wciąż wprowadzają w ślepy zaułek zwykłych ludzi jak i naukowców.

Skąd one wiedzą?

Można powiedzieć, że koty mają dar jasnowidzenia. Lub jakiejś innej podobnej zdolności. Każdy, kto kiedykolwiek miał kota, może opowiedzieć historię o tym, jak zwierzak nagle się obudził lub oderwał od swojego zajęcia i usiadł naprzeciwko drzwi wejściowych świdrując je spojrzeniem. A wkrótce do drzwi zadzwonił lub zastukał gość. Przypuśćmy, że zwierzę dzięki dobremu słuchowi usłyszało kroki na schodach. Jak jednak mogło wiedzieć, że ktoś idzie dokładnie do tego mieszkania? Kot reaguje wyłącznie na gości, reszta ludzi może chodzić po schodach nawet całą dobę, i nawet uchem nie ruszy.

Istnieje mnóstwo dowodów na to, że koty wachają ludzi, którzy knują coś przeciwko gospodarzom. Ostrzegają gospodarzy o wrogach: sycząc, atakując i wybierając buty wroga jako tackę na potrzeby. Być może powinniśmy się przyjrzeć takiemu gościowi, do którego nasz kot regularnie robi w buty. Jednak tylko w przypadku, gdy ofiara nie jest „miłośnikiem psów” – takie koty nie lubią wrogiego zapachu.

Naturalny środek czyszczący

Tradycja wpuszczania kota pierwszego do nowego domu nie zrodziła się przypadkowo. Naukowcy udowodnili, że zwierzęta potrafią neutralizować negatywną energię. To prawda, że jeszcze nie ustalili dokładnie, w jaki sposób. Więc kot, chodząc po mieszkaniu, zbiera całą złą energię pozostawioną przez poprzednich lokatorów lub budowniczych. Zgodnie z obserwacjami właścicieli, w szczególnie „złych” miejscach kot kładzie się i nie opuszcza, dopóki nie pozbawi obszaru z negatywnej energii.

Przy tej okazji wysunięto interesującą teorię. Mówi się, że kiedyś w czasach Atlantydw, koty zostały zmodyfikowane genetycznie przez przedstawicieli legendarnej cywilizacji (którzy, nawiasem mówiąc, byli prawdopodobnie także kosmitami). Po takich manipulacjach zwierzęta celowo szukały i zbierały negatywną energię do siebie. Z pewnością tego musiało być dużo, ponieważ koty zaczęły chorować i umierać. W rezultacie żywotność „zbieraczy” znacznie się zmniejszyła. Według legend, kiedyś koty żyły setki lat. Teraz kilku przedstawicieli tego plemienia ledwo dociąga do 20.

Wbudowany kompas

Zdolność kotów do orientowania się w zupełnie nieznanym terenie i odnajdywania drogi do domu nadal pozostaje niewyjaśniona. Pod tym względem szczególnie znany jest kot Pino. Jego gospodarz opłacił przelot zwierzęcia do swojego przyjaciela, który mieszkał 200 kilometrów od miejsca zamieszkania samego właściciela.

Po 11 dniach Pino powrócił – ranny, wycieńczony i brudny. Zaskoczenie badaczy spowodowane było przede wszystkim zdolnością kota do określenia kierunku, w którym powinien się udać. W końcu po podróży samolotem nie miał żadnych punktów orientacyjnych, nie mógł ustalić, gdzie został zabrany.

Drugie pytanie: w jaki sposób kot mógł przechodzić około 16 km dziennie? W końcu musiał również szukać jedzenia. Poruszał się po trudnym (pod względem zwierzęcia) terenie, pokonując autostrady, linie kolejowe i osiedla.

Ustalono, że koty mają jakiś szósty zmysł. Naukowcy nie potrafili przez jakiś czas wyjaśnić, na czym oparte było to założenie.

Zrozumienie procesu nastąpiło po badaniach F. Morela, naukowca z Ameryki. Skoncentrował się on na technikach elektronicznych. W szczególności wszczepiono do mózgu eksperymentalnych kotów elektrody podłączone do nadajników radiowych. Badano obszary mózgu odpowiedzialny za wzrok.

Wyniki okazały się sensacyjne: nawet przy zamkniętych oczach zwierzęta „widziały”. Podczas eksperymentów sygnały były emitowane częstotliwościami, które nie były słyszalne przez ludzkie ucho. Naukowcy ustalili więc, że komórki nerwowe mózgu kotów, które powinny reagować tylko na sygnały odbierane z oczu, również reagują na dźwięki. Co więcej, liczba tych komórek stanowi około połowę całkowitej objętości, taką zdolność nazwano słuchem wzrokowym. A koty są jedynymi stworzeniami na naszej planecie, które go mają.

Dodatkowe „wyposażenie”

Przez długi czas ludzkość była głęboko przekonana, że □ głównym sposobem wydobywania informacji przez koty jest wzrok. W końcu widzą sześć razy lepiej niż najlepszy człowiek. Koty bez trudu rozpoznają obiekt z odległości stu metrów, mogą spokojnie i bezpośrednio patrzeć na słońce. Jest to prawda. Jedyne nieporozumienie dotyczy zdolności zwierząt do widzenia w całkowitej ciemności. W przypadku braku słabego oświetlenia koty przechodzą do orientacji słuchowej.

Jednak, jak się okazało, koty polegają nie tylko na słuchu i wizualizacji, aby określić swoje położenie w przestrzeni. Mają

dodatkowy „sprzęt”, dający im przewagę nad innymi zwierzętami, a także człowiekiem. Kocie brwi, wąsy i włosy rosnące na przednich kończynach nie są czysto estetycznymi detalami.

Dzięki nim zwierzę nie jest bezradne, nawet jeśli będzie w absolutnej ciemności. Ani kolizje z obiektami, ani problemy z określeniem kierunku ruchu kota w takiej sytuacji nie są zagrożone. Fakt ten został udowodniony naukowo: zwierzęta wybiegają z dobrze wygłuszonego labiryntu bez najmniejszego promienia światła najbardziej optymalną drogą. Ale tylko wtedy kiedy mają swoje wąsy i brwi.

Korzyści kosmiczne

Kolejna umiejętność kotów jest bardzo przydatna dla ludzi w opracowywaniu programów rozwoju przestrzeni międzygwiazdowej. Tam, gdzie nie ma grawitacji, ludziom trudno jest zorientować swoje ciało w przestrzeni. Wyjście podpowiedziały koty, które jak wiadomo zawsze spadają na cztery łapy. Naukowcy sfilmowali ten proces i badali go klatka po klatce. Jednocześnie już wiedzieli, że pozycja ciała kota jest regulowana przez ogon, dlatego zwracali większą uwagę na szczegóły.

W rezultacie ustalono, że w trakcie upadku zwierzęcia jego ogon wykonuje ruchy obrotowe w przeciwnym kierunku w stosunku do obrotu reszty ciała. Te manipulacje przeprowadzane są, dopóki organy równowagi zwierzęcia nie wskażą, że głowa znajduje się w prawidłowej pozycji.

Ostatnim etapem lądowania jest wypoziomowanie ciała kota. Tutaj ogon działa jak stabilizator.

Człowiek nie ma ogona. Jako zamiennika zaproponowano ruchy obrotowe za pomocą nóg. Pomysł okazał się genialny: astronauty, którzy byli szkoleni, mogli przyjąć dowolną pozycję w kosmosie, której w danej chwili potrzebowali.

Niektóre osobliwości

Ufolog B. Steiger jako dowód obcego pochodzenia kociego plemienia wymienia jeszcze inne cech właściwe zwierzętom. Wśród nich są umiejętności uzdrawiania, a także zdolność przeczuwania problemów. Ponadto naukowcy byli w stanie wyjaśnić przewidzenie klęsk żywiołowych. Ale wyprowadzenie właścicieli domu przed atakiem rabusiów lub uderzeniem bomby – nie. Wymieniono tajemniczą inteligencję puszystych zwierząt i ich spostrzegawczość. Niektórzy właściciele kotów są pewni, że ich pupil może czytać w myślach. I wcale nie jest tak, że jest to hiperbola, podejrzliwość lub lekkie wariactwo. Całkiem możliwe, że mogą.

Ciekawe fakty

Pomysł, że koty są pochodzenia pozaziemskiego, wcale nie jest nowy. Faraon Akhenaten, który zlikwidował politeizm i próbował „spopularyzować” kult Atona, ogłosił koty jego siostrami i braćmi, tym samym zrównując je z bogami, którzy nawiasem mówiąc, przylecieli z Syriusza.

Kilka wieków później Pitagoras dołączył do opinii faraona, nazywając koty „przybyszami z innych sfer”. Później filozof Plotinus w jednej ze swoich prac napisał, że koty „spadły z księżyca”. A gnostycy z Aleksandrii (na przykład Bacchilides i Valentin) nadali tajemniczemu zwierzętom tytuł „posłańców z odległych gwiazd”.

Można także przywołać ludzi kościoła, którzy podzielają ten pogląd. Św. Augustyn w jednym z traktatów nazwał koty mieszkańcami Niebiańskiego Miasta, jedynymi stworzeniami, którym pozwolono poznać drogę tam i z powrotem.

Tłumaczenie: Treborok

Źródło oryginalne: Kramola.info

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com